

OPINIA EKONOMICZNA

Pandemia Covid-19 zdominowała od roku dyskurs publiczny, zmodyfikowała działanie naszej cywilizacji, odmieniła jej życie codzienne, zagroziła podstawom naszego funkcjonowania – nie tylko w sensie gospodarczym, ale także egzystencjalnym. Przewartościowała nasze postrzeganie rzeczywistości i zmieniła hierarchię wartości. Ponadto doprowadziła do zauważalnej modyfikacji języka, wywarła duży wpływ na kierunki podejmowanych badań naukowych, a także odcisnęła duże piętno na naszym myśleniu o przyszłości. Można powiedzieć, że pandemia zaowocowała totalną przemianą świata we wszystkich bez mała jego przejawach i aspektach.

Pięć kluczowych pytań

Oprócz bieżących i doraźnych skojarzeń pandemia rodzi pytania o charakterze bardziej zasadniczym i doniosłym. Nazwijmy je pytaniami filozoficznymi w praktycznym, popularnym, amatorskim tego słowa rozumieniu. To następujące kwestie:

1. Pandemia a sens – co wiemy o jej istocie: czym jest pandemia i jaki ma sens?
2. Pandemia a przyczynowość – skąd wziął się wirus, który wywołał pandemię?
3. Pandemia a poznanie – co ona tak naprawdę oznacza, jakie ma wymiary, płaszczyzny, atrybuty?
4. Pandemia a czas – jaki jest krótkookresowy doraźny jej wpływ na cywilizację? Jakie może być jej długookresowe oddziaływanie na ludzkość? Czy coś się naprawdę zmieni?
5. Pandemia a racjonalność cywilizacji – czy za sprawą Covid-19 cywilizacja może stać się bardziej racjonalna?

Zastanawianie się nad istotą pandemii było szczególnie intensywne zaraz po jej wybuchu. Pojawilo się naturalne pytanie, dlaczego nasz w miarę poukładany świat został tak nagle katastroficznie dotknięty przez doświadczenie nieznanne, a jeśli już, to historycznie odległe i nieprzeżyte przez współczesnych, mało prawdopodobne i nieoczekiwane, a jednak niosące ze sobą całą lawinę konsekwencji, głównie negatywnych.

Aspekt filozoficzno-egzystencjalny czy metafizyczny pandemii sprowokował mnie

do zadania na łamach „Rzeczpospolitej” w 2020 r. pytań: skąd się koronawirus wziął, po co jest, czemu ma służyć? Spotykane w obiegu społecznym podejścia do tego problemu dają się ująć w kilku charakterystycznych typach.

Pierwszy pokazuje koronawirusa jak rezultat nieodpowiedzialnej, nieustającej ingerencji człowieka w środowisko naturalne. Druga możliwość to wypadek przy pracy w ramach wyścigu technologicznego, którego celem miałyby być uzyskanie dominacji we współczesnym świecie. Po

Refleksja nad pandemią wskazuje na jej wielowymiarowość. Początkowo wydawało się, że wydarzenie to daje się zredukować do zagrożeń o charakterze sanitarnym, medycznym, zdrowotnym. Szybko jednak okazało się, że przynosi konsekwencje gospodarcze. Powszechnie zastosowane środki przeciwepidemiczne sprowadzały się do ogłaszania kolejnych lockdownów, których efektem były ograniczenia aktywności gospodarczej zagrażające podstawom egzystencji jednostek, rodzin, firm, branż, a nawet

nianie jego podstawowych funkcji. Powszechne stało się zagrożenie zdrowia psychicznego społeczeństwa. Pandemia wytworzyła olbrzymie zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne dla ozdrowieńców, wymagające dużych dodatkowych nakładów z uszczuplonych budżetów.

Płaszczyzn ludzkiej egzystencji dotkniętych przez pandemię jest dużo więcej. W wymiarze społecznym, a raczej społeczno-ekonomicznym, sprzyja ona poszerzaniu obszarów ubóstwa i pogłębianiu nierówności społecznych,

sposobu funkcjonowania cywilizacji sprzed Covid-19 i pandemia doprowadzi do daleko idących zmian, które w całej rozciągłości staną się widoczne w dłuższej perspektywie.

W dłuższym okresie też możliwe są dwa przeciwstawne scenariusze. Pierwszy koresponduje z ideą przejściowych, ale odwracalnych dolegliwości krótkoterminowych. W tym scenariuszu ludzkość po ustąpieniu pandemii powróci na poprzednie tory i będzie się zmagać z problemami, które ją trapiły przed Covid-19. A problemów i zadań było dużo:

czenie, że im krótsza i mniej dotkliwa byłaby pandemia, tym mniejsze zmiany wystąpiłyby na dłuższą metę. A im dłuższa i bardziej dokuczliwa, tym modyfikacje będą większe, trwałe i długookresowe. Możliwa jest nawet rewizja sposobu funkcjonowania cywilizacji.

Dwie perspektywy racjonalności

Zastanawiając się, jak pandemia wpłynie na racjonalność naszej cywilizacji, należy dokonać rozróżnienia pojęcia racjonalności indywidualnej od całościowej, globalnej albo egzystencjalnej. W wymiarze indywidualnym wiąże się ją z działaniem rozważnym, umyślnym, świadomym, rozsądnym oraz opartym na regułach. Jednak suma zachowań spełniających kryteria racjonalności indywidualnej zazwyczaj nie prowadzi do osiągnięcia racjonalności egzystencjalnej.

Ta ostatnia dotyczy właśnie ewolucji cywilizacji jako całości. Racjonalność egzystencjalna jako cecha globalna daje się przełożyć na wymiar indywidualny jako zestaw wzorców zachowań, które sprzyjają trwaniu gatunku ludzkiego w teraźniejszych i przyszłych warunkach środowiskowych. Racjonalność egzystencjalna może rozumiana na dwa sposoby: w pierwszym maksymalizowany jest czas trwania gatunku czy cywilizacji, a wzorce zachowań muszą być podporządkowane zachowaniu warunków środowiskowych umożliwiających egzystencję. W drugim funkcją celu jest poziom życia ludzi, a wzorce zachowań człowieka powinny ewoluować w kierunku zmniejszania obciążenia środowiska naturalnego.

Z punktu widzenia praktycznej filozofii pandemii najważniejsze wydaje się więc zwrócenie ku przyszłości i wykorzystanie Covid-19 do podniesienia racjonalności egzystencjalnej naszej cywilizacji. Pamiętając oczywiście, że ten typ racjonalności nie jest tożsamy z tradycyjnie rozumianą racjonalnością opisaną przez konstrukt homo oeconomicus, kojarzoną z maksymalizacją bogactwa, satysfakcji, użyteczności, zysków, wartości dla akcjonariuszy i podobnych mierników. /©©

Prof. dr hab. Marian Gorynia był w latach 2002–2016 prorektorem, a następnie rektorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Przewodniczący Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Praktyczna filozofia pandemii



MARIAN GORYNIA

Najważniejsze wydaje się zwrócenie ku przyszłości i wykorzystanie Covid-19 do podniesienia egzystencjalnej racjonalności naszej cywilizacji, pamiętając, że nie jest ona tożsama z tradycyjnie rozumianym konstruktem homo oeconomicus.

trzecie, koronawirus może być rozpatrywany jako efekt zbiegu okoliczności, przypadkowy rezultat procesu ewolucji.

Nie brakuje zwolenników czwartego poglądu, zgodnie z którym koronawirus to zbrodnia człowieka przeciwko człowiekowi, z zimną krwią przygotowana w laboratoriach. Wreszcie nie jest odosobnione rozpatrywanie koronawirusa w kategoriach nadprzyrodzonych, metafizycznych, a nawet religijnych.

A może wyjaśnienie fenomenu koronawirusa powinno jednocześnie czerpać z kilku tych źródeł i mieć charakter eklektyczny? Co ciekawe, po kilkunastu miesiącach pandemii nie możemy powiedzieć, że odpowiedzi na te pytania są jednoznaczne i przekonujące. W przestrzeni publicznej cały czas znajdujemy dużo niedomówień. To nie służy racjonalizacji naszego radzenia sobie z pandemią i zapobiegania przyszłym sytuacjom tego rodzaju.

całych gospodarek. Pandemia przyniosła wymierny spadek dobrobytu. Aby mu przeciwdziałać, rządy poszczególnych państw uruchomiły programy wsparcia i pomocy o rozmiarach niemających precedensów w historii.

Słabe strony obnażone

Na tym jednak lista obszarów dotkniętych skutkami pandemii się nie kończy. Z czasem okazało się, że jeśli chodzi o zagrożenia zdrowotne, to wcale nie ograniczają się one do bezpośrednich następstw występowania koronawirusa i niebezpieczeństwa utraty zdrowia, a nawet życia. Pandemia obnażyła z całym okrucieństwem słabe strony funkcjonowania systemów ochrony zdrowia.

Paraliż rozlał się na całość sektora, utrudniając, a czasem wręcz uniemożliwiając speł-

które są dysfunkcyjne dla podnoszenia poziomu dobrobytu. Covid-19 prowadzi część społeczeństwa do wykluczenia edukacyjnego.

Trudno nie dostrzec zagrożeń w sferze politycznej – niektóre reżimy autorytarne wykorzystują pandemię do wprowadzania rozwiązań ograniczających demokrację. Powszechnie dostrzegane jest niebezpieczeństwo wykorzystania nowoczesnych technologii służących walce z nią do inwigilacji społeczeństwa.

Można mówić o efektach pandemii w krótszym i dłuższym okresie. W krótkim mamy de facto dwa przeciwstawne podejścia. Zgodnie z pierwszym Covid-19 to dla cywilizacji przejściowe dolegliwości, które miną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki po ustąpieniu pandemii, mającym nastąpić dość szybko, choć nie wiadomo kiedy. Drugie podejście wskazuje, że nie ma powrotu do

środowisko, energia, zielona gospodarka, konsumpcjonizm, nierówności, ubóstwo, etyczny biznes, społeczna odpowiedzialność biznesu, bezpieczeństwo cybernetyczne, międzynarodowe problemy polityczne. Inne ujęcie tych problemów może stanowić rozległa lista 17 celów Agendy Zrównoważonego Rozwoju 2030.

Drugi scenariusz długookresowy jest oparty na założeniu, że pandemia Covid-19 będzie stanowić swego rodzaju przełom, zwrot strategiczny składający ludzkość do naprawy cywilizacji. Wcześniejsze problemy nie ustąpią same z siebie, pojawiają się nowe wyzwania, ale doświadczenie pandemii wykreuje daleko idącą, śmiałą ideę zmiany i wywoła wolę naprawy dysfunkcyjnych cech naszej cywilizacji w kierunku zwiększenia jej racjonalności.

Wysoce prawdopodobne wydaje się przy tym przypusz-